

## Jan Paweł II: Jesteśmy już u kresu Adwentu

Nie możemy sprowadzić Bożego Narodzenia do roli święta  
bezużytecznej rozrzutności



**Nie możemy sprowadzić Bożego Narodzenia do roli święta  
bezużytecznej rozrzutności**

Jesteśmy już u kresu Adwentu. W tych dniach Kościół przez swoją liturgię nakłonił nas do zastanowienia się nad tajemnicą podwójnego przyjścia Chrystusa: przyjścia w poniżeniu naszej ludzkiej natury oraz nadejścia Jego ostatecznej paruzji. Liturgia zaleca więc, by Pan, który pozwala nam z radością gotować się na tajemnicę Bożego Narodzenia,

zastał nas czuwających na modlitwie, głoszących Jego chwałę. W tym okresie my, chrześcijanie, wezwani jesteśmy do rozważania cudownych i tajemniczych wydarzeń Wcielenia Syna Bożego, który we wzruszającej rzeczywistości Dzieciątka owiniętego w pieluszki, położonego w żłóbku staje się pokornym, słabym i kruchym.

(...)

Nie możemy zatem sprowadzić Bożego Narodzenia do roli święta bezużytecznej rozrzutności, ani przekształcić go w uroczystości spod znaku łatwego konsumizmu: Boże Narodzenie jest świętem pokory, ubóstwa, ogołocenia, poniżenia Syna Bożego, który przybywa, aby obdarzyć nas swoją nieskończoną miłością; musi ono więc być obchodzone w duchu autentycznego dzielenia się, uczestnictwa wraz z braćmi, którzy potrzebują naszej serdecznej pomocy. Musi być podstawowym etapem rozważenia naszego zachowania wobec "Boga, który przychodzi"; a tego Boga, który przychodzi, możemy spotkać w płaczącym, bezbronny dziecku, w chorym, który czuje, jak opuszczają go siły, w starszym człowieku, który przepracował całe życie w społeczeństwie naszym, opartym na produktywności i sukcesie, zepchnięty jest na margines i zaledwie tolerowany. W czasie dzisiejszych Nieszporów Kościoł wznosi do Chrystusa tę wspaniałą modlitwę: O Rex gentium et desideratus earum, lapisque angularis, qui facis utraque unum: veni et salva hominem quem de pulvo formasti - O Chryste, Królu narodów, oczekiwany i upragniony od wieków przez ludzkość zranioną i zagubioną z powodu grzechów; Ty, który jesteś kamieniem węgielnym, na którym ludzkość może odbudować siebie i otrzymać ostatecznego i oświecającego przewodnika na swoją drogę w historii; Ty, który poprzez swój ofiarny dar złożony Ojcu złączyłeś rozdzielone ludy - przybądź i zbaw człowieka, nędznego i wielkiego, któregoś uczynił z "prochu ziemi", a który nosi w sobie Twój obraz i podobieństwo!

*Jan Paweł II*

Przemówienie podczas audiencji generalnej, 22 grudnia 1982r.